№ 291. Środa 19. Grudnia 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Obwieszczenie.

Z dniem 1. lutego 1867 przechodzi administracya i kasowa manipulacya funduszów indemnizacyjnych dla zachodniej Galicyi i wielk. księstwa Krakowskiego do c. k. kasy funduszu indemnizacyjnego we Lwowie. — W skutek tego połączenia obowiązywać będą z powyższym dniem następujące przepisy zmieniające po części manipulacyę w głównej kasie krajowej w Krakowie. Kasa ta będzie i nadal wypłacać zapadłe kupony od obligacyi funduszów indemnizacyjnych zachodniej Galicyi i wielk. ks. Krakowskiego na proste zgłoszenie się stron (bez likwidacyi) jednakże tylko o ile kupony te niezalegają dłużej jak rok. Jeżeli kasie tej przedłożone będą kupony do wypłaty za pomocą konsygnacyi, na tedy mają być spisane w jednej konsygnacyi tylko kupony jednego i tego samego funduszu indemnizacyjnego. — Rzeczona kasa wypłacać będzie także odsetki od obligacyi, od których procenta płatne są za kwitami, wypłata tych odsetków musi jednak począwszy od 1. lutego 1867 r. być wyraźnie przekazaną głównej kasie krajowej w Krakowie. — Odsetki takie, w czasie przeniesienia administracyi i kasowej manipulacyi rzeczonych funduszów do głównej kasy krajowej we Lwowie, płatne w Krakowie, uważane będą jako przekazane przez tę kasę do głównej kasy Krakowskiej, i osobne przekazanie do wypłaty takowych w Krakowie nie będzie potrzebne. — Po tym terminie zaś musi przeniesienie wypłaty odsetek do kasy Krakowskiej w myśl przepisów, istniejących co do przekazania wypłaty odsetek od obligacyi dla kas zbiorowych, zażądane być w głównej kasie krajowej w Krakowie, lub też bezpośrednio w c. k. kasie funduszu indemnizacyjnego we Lwowie. — W myśl tego musi także wypłata odsetek od obligacyi przez kasę lwowską nowo wydać się mających, jeżeli strona podniesienia tychże w Krakowie żąda — być każdą razą przekazaną do kasy Krakowskiej.

Wydanie stronom obligacyi funduszów indemnizacyjnych zachodniej Galicyi i wielk. ks. Krakowskiego nastąpi, jeżeli nie zostanie wyraźnie zażądane podniesienie tychże we Lwowie, przez główną kasę krajową w Krakowie, za złożeniem dokumentów według istniejących przepisów przedłożyć się mających.

Główna kasa krajowa w Krakowie upoważnioną jest także przyjmować obligacye obudwu tamtejszych funduszów indemnizacyjnych w celu tychże przepisania lub przemiany w kasie funduszu indemnizacyjnego we Lwowie. — Jeżeli strony żądać chcą wymiany tej lub przepisania za pośrednictwem kasy Krakowskiej, na tenczas mają takowej przedłożyć obligacye za pomocą spisu podwójnie wystawić się mającego, w którym oznaki tych obligacyi zapodane być mają i równocześnie złożyć tamże przypadające kwoty wyrównawcze i należytość za przepisywanie. — Na takowe wyda rzeczona kasa poświadczenie, za którego zwrotem nastąpi potem wydanie przepisanych obligacyi. — Z obligacyami lit. *A.* przedłożonemi do przemiany, mają także, jeżeli wystawione były, być przedłożone arkusze płatnicze, za którymi procenta od takowych dotąd pobierano.

W czasie w którym przedsiębrane będą przygotowania do losowania nie może Krakowska główna kasa krajowa przyjmować obligacyi do przepisania, jeżeli przytem nastąpić ma zmiana numerów.

Wspomniana kasa może także uskuteczniać w drodze przekazu, wypłatę obligacyi wylosowanych obu krakowskich funduszów indemnizacyjnych. Jeżeli więc przedłożone jej będą obligacye wylosowane po terminie, w którym wypłata nastąpić ma, w raz z kwitem osobno lub też na samej obligacyi według przepisów wystawionym, ma rzeczona kasa, jeżeli strona podług przepisów instrukcyi dotyczącej losowania, ma prawo podniesienia należytości, odebrać rzeczoną obligacyę z należącymi do niej jeszcze niezapadłymi kuponami lub dotyczącym arkuszem płatniczym w raz z kwitem i innymi może jeszcze potrzebnymi dokumentami, wydać stronie na takowe poświadczenie, a po zrealizowaniu tych obligacyi w lwowskiej kasie funduszu indemnizacyjnego wypłacić należytość za takowe w gotówce, za ściągnięciem rzeczonego poświadczenia.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 18. grudnia 1866 r.

Część nieurzędowa.

Lwów, 19. grudnia.

„Prager Zeitung" ogłasza statut organizacyjny najwyższej izby obrachunkowej i mających się utworzyć nowych administracyjnych departamentów rachunkowości. Najwyższa izba obrachunkowa postanowiona jest na 120 urzędników i 260.000 złr., departament rachunkowości najwyższego urzędu ochmistrzowskiego na 11 urzędników i 12.000 złr., departament rachunkowości ministerstwa spraw zagranicznych na 7 urzędników i 7600 złr.; ministerstwa stanu na 12 urzędników i 13.800 złr; ministerstwa finansów na 434 urzędników i 419.740 złr.; ministerstwa handlu i rolnictwa na 180 urzędników i 156.690 złr.; ministerstwa sprawiedliwości i policyi po 4 urzędników i 4900 złr.; centralnej władzy morskiej na 11 urzędników i 10.145 złr.; 15stu namiestnictw i politycznych rządów krajowych na 378 urzędników i 316.232 złr.; 18stu finansowych władz krajowych na 1147 urzędników i 857.974 złr.; 9ciu wyższych sądów krajowych i nadprokuratur państwa na 93 urzędników i 74.621 złr.; razem przeto na 2396 urzędników i 2,138.802 złr.

Telegraf przynosi nam wiadomości o artykule „Timesa" dotyczące Austryi. Artykuł ten w niniejszych ustępach swych opiewa jak następuje:

„Na jakich podstawach zamyśla Austrya odbudować politykę swoję, po nieszczęśliwej walce, która ją z Niemiec i Włoch wy-

k'uczyła? Część niemieckich poddanych Austryi nie zdaje się skłonną, do poprzestania na punktacyach pokoju pragskiego i uważa wykluczenie swoje z wspólnej ojczyzny, w najgorszym razie, jako tylko czasowe i przemijające. Bo co dotycze prowincyi niemieckich egzystencya państwa polegać zawsze musi na dotychczasowej przewadze szczepu niemieckiego nad inszemi narodami. Mają za sobą siedlisko rządu, mil tarno-biórokratyczną organizacyę cesarstwa, przeważną kulturę duch przedsiebierczy i popęd do asocyacyi. Walczyliby zapewne zaciecie za swoje pierwszeństwo, a nawet gdyby ulegli, to mieliby zawsze podporę w pobratymcach swoich w północnych i południowych Niemczech. W kontradykcyi z Niemcami Madziary żądają dla siebie zupełnej niepodległości na podstawie unii osobistej i grożą gdyby im się to nieudało, rozwiązaniem państwa i mglistą zapowiędzią założenia jakiegoś państwa wschodniego z Pesztem jako punktem centralnym. Mają za sobą dawne tradycye królestwa, ważne posługi jakie dynastyi wyświadczyli, rycerskość swoją i szaloną odwagę w bitwie, zręczność w intrygach politycznych. Lecz Madziary wiecej zrobić nie mogą jeno niszczyć. Gdyby im się nawet udało oddzielić się od Wiednia i od prowincyi niemieckich i zrobić z Pesztu centralny punkt państwa, to jednak nie mogliby ani przez ludność swoją, ani przez mądrość i waleczność podporządkować sobie wszystkie prowincye nie niemieckie, a może nawet i dawne „partes adnexae“ własnego swego królestwa. Najwyzszem prawem cesarstwa jest własna jego exystencya, ta zaś musiałaby koniecznie upaść z owemi dawnemi prowincyami, z któremi Monarchia zawsze jedno stanowiła. Węgry w najgorszym razie zrobią nowy rok 1848 a rok ten gdyby się nie był zakończył ich podbiciem, byłby się skończył rozpadnięciem całej monarchii i własnego ich królestwa. Zdaje się, iż Madziary o tem wiedzą, dla tego stronnictwo umiarkowane, mając na czele Deaka, ułożyło właśnie adres, który niby jako pojednawczy wyglądać ma.“

W tem miejscu „Times“ rozbiera kwestye prawno-polityczne między Austryą a Węgrami w sporze będące, i przychodzi do tej konkluzyi, że zezwolenie na żądania Węgrów doprowadziłoby musiało do dualizmu podobnego, jaki jest między Szwecyą a Norwegią z tą jeszcze różnicą, iż królestwo skandynawskie składa się z dwóch jednolitych narodów, w Austryi zaś obie częściby się rozpadły i stanowiłyby agregat różnych szczepów nieprzyjaźnych. A nawet gdyby Austrya była zmuszona do przeniesienia punktu swego ciężkości nad Dunaj, wtenczas nawet, sądzi „Times“, nie sprowadziłoby to supremacyi Madziarów, bo przy zetknięciu się różnych ludów nad dolnym Dunajem raczej element rumuński niż madziarski miałby przewagę. „Times“ zakończa artykuł swój następującemi uwagami:

„Bezpośrednie niebezpieczeństwo z zagranicy na teraz Austryi nie zagraża. Polityka Austryi powinnaby teraz ograniczać się na własne swoje prowincye. Austrya nie powinna być w sporze ani z Prusami, ani z Rosyą, ani też pokładać wszystkie swoje nadzieje we Francyi. Najważniejszą rzeczą jest uregulowanie stosunków z Węgrami. Koncesye lub opór mogą być zarówno niebezpieczne, lecz pomimo całej świętości praw węgierskich, Austrya nie powinnaby popełniać na sobie samobójstwa. Piękne słówka Deaka i jego stronnictwa nie powinnyby Cesarza skłonić się do oddania się na łaskę lub niełaskę. Jezeli konstytucya z roku 1848 przywrócona będzie, to Austrya się rozpadnie a Węgry nie będą odbudowane. Dopóki Austrya będzie Austryą, prawdziwy element jej siły jest w niemieckich jej prowincyach. W tym też elemencie w razie największej potrzeby szukać będzie musiała ocalenia swego.“

Sartigne odpłynął już 13. b. m. z Marsylii, a Cesarzowa *Eugenia* uda się za nim temi dniami. Rada ministeryalna podnosiła wprawdzie ważne zarzuty przeciw jej podróży do Rzymu, ale mimo to jest ta podróż dziś juz rzeczą postanowioną, i dnia 19. lub 20. b. m. wyruszy Cesarzowa w podróż w towarzystwie swego syna i z liczným, świetnym dworem. Jako cel podróży podają poparcie reform w Rzymie, które równają się częściowemu zrzeczeniu się świeckich praw monarszych stolicy apostolskiej.

Lwów, 18. grudnia. W sprawie łączenia się obszarów dworskich z gminami wiejskiemi znachodzimy w numerze 286 „Gazety Narodowej“ pogląd i zdania, które z ustawami obowiązującemi w naszym kraju zdają nam się nie zgodne. W artykule bowiem z napisem: „Jakie mogą być umowy posiadacza obszaru dworskiego przy połączeniu z gminą,“ „Gazeta Narodowa“ powiada, iż na zasadzie §. 95. ustawy gminnej właściciele obszarów dworskich, łączący się z gminą, na podstawie tego paragrafu mogą zawierać umowy z gminą *co do pewnych praw, wypływających z własnego zakresu działania gminy*, ztąd zaś „Gazeta narodowa“ w konkluzyi wnosi, *„iż właściciele obszarów dworskich w naszym kraju mogą w terminie ustawą zastrzeżonym zażądać połączenia z gminą, stawiając stosownie do §. 95. naszej ustawy gminnej żądanie, aby te prawa z własnego zakresu działania gminy, które do łatwiejszego sprawowania policyi miejscowej i polowej, tudzież poli yi ogniowej i budowniczej w celu bez przeszkodnego gospodarowania na własnej ich posiadłości są konieczne, od rady gminnej zlecone im zostały.“* Słowem „Gazeta narodowa“ sądzi, iż właściciele obszarów dworskich, łącząc się z gminą, mogą żądać, ażeby sprawowanie osobnej jurysdykcyi na własnej posiadłości, umową z gminą zawartą, niejako w drodze delegacyi przyznane im zostało.

Zdanie wszelako takowe jest mylne, z treścią ustawy naszej gminnej nie zgodne. Paragraf bowiem 95. tejże ustawy powiada wyraźnie: Gminom należącym do tego samego powiatu politycznego, wolno jest łączyć się z innemi gminami lub też z obszarami dworskiemi *dla wspólnego zawiadywania* wszystkiemi albo też niektóremi sprawami własnego lub poruczonego zakresu działania. Paragraf więc ten dozwala umowy o *wspólne zawiadywanie* sprawami gminy, ale nie mówi nic o tem, zeby zawiadywanie sprawami gminy na obszarze dworskim na właściciela tegoz obszaru zlane być mogło. Przepisy ustawy naszej gminnej są jasne pod tym względem, iż właściciel obszaru dworskiego łącząc się z gminą osobnej jurysdykcyi na obszarze swym zastrzegać sobie nie może, tylko wspólnie z gminą zawiadywać może jej sprawami, wszelkie zaś odrębne jego działanie ustaje.

Paragraf 2. ustawy o obszarach dworskich żadnego też pod tym względem nie ma znaczenia, bo paragraf ten mówi tylko w ogóle o wcieleniu obszaru dworskiego do gminy i oznacza termin, w jakim wcielenie to żądane być może. Paragraf zaś 3. ustawy dopiero powołanej powiada wyraźnie, iż „żądający wcielenia posiadacz obszaru dworskiego może z gminą zawrzeć umowę względem *wymiaru ciężarów i sposobu uiszczania powinności*, mających ze związku gminnego przypaść na obszar dworski.“ Tak więc i z ustawy o obszarach dworskich nie mozna wysnuć żadnego wniosku co do sprawowania odrębnej jurysdykcyi na obszarze dworskim. Ustawa gminna i ustawa o obszarach dworskich znają tylko umowy względem wspólnego zawiadywania sprawami gminy, i umowę względem wymiaru i sposobu prestacyi ciężarów gminnych. Innych zaś umów wcale nie znają.

W Morawii, na którą się „Gazeta narodowa“ powołuje, pod tym względem rzeczy stoją zupełnie inaczej. Tam bowiem obowiązywała ustawa gminna z roku 1849 nie znająca odrębnych obszarów dworskich, ale tylko gminy wiejskie, do których obszary dworskie z przepisu prawa wcielone były. Tam więc nowa ustawa gminna, nie dopuszczając odrębnych obszarów dworskich jak u nas, właścicielom takich obszarów a raczej właścicielom dóbr tabularnych lub lennych zastrzega przydzielenie pewnego odrębnego zakresu działania, a nawet naczelnik gminy może pod własną swą odpowiedzialnością, przekazać im inne jeszcze czynności. Ale ustawa gminna morawska u nas nie obowiązuje; nasze zaś ustawy przypuszczają tylko albo zupełną odrębność obszaru dworskiego, albo też złączenie się jego z gminą, w którym jednak razie o odrębnej jurysdykcyi na obszarze dworskim już mowy być nie może. Pogląd i zdania „Gazety narodowej“ pod tym względem nie jednego w błąd wprowadzić mogą, dla tego też wyjaśniając właściwy stan rzeczy, powyższe uwagi zamieścić, za stosowne uznaliśmy.

Monarchia austryacka.

(Wniosek zapisu galicyjskiego funduszu dla inwalidów wojskowych.)

§. 1. Na wieczną pamiątkę patryotycznej gotowości, jaką objawili mieszkańcy królestwa Galicyi i Wielkiego księstwa Krakowskiego, w celu wspomożenia wojskowych c. k. austryackiej armii w wyprawach roku 1866 rannych, wydziela się — na wniosek centralnego komitetu krajowego — część datków dobrowolnych w powyższym celu w królestwie Galicyi i Wielkiem księstwie Krakowskiem uzbieranych, mianowicie kwotę piętnastu tysięcy złotych walutą austryacką na ustanowienie żelaznego funduszu pod nazwą „galicyjski fundusz inwalidów wojskowych.“

§. 2. Ten fundusz może być powiększony przez dalsze, na tenże sam cel przeznaczone datki.

§. 3. Głównem przeznaczeniem tego funduszu jest: wspieranie tych c. k. żołnierzy krajowców, od sierżanta począwszy niżej, którzy odstawieni do wojska w kontyngensie przypadającym na królestwo Galicyi i Wielkie księstwo Krakowskie, roku 1866 w walkach z nieprzyjacielem okaleczeli, lub też w inny sposób, w czynnej służbie wojennej inwalidami zostali, a to bez względu na religię i rodzaj broni.

§. 4. Prawo pierwszeństwa do takiego wsparcia mają pomiędzy inwalidami ci, którzy w skutek ran odniesionych stali się niezdolnymi do pracy i zostają bez funduszu do życia.

§. 5. Pomoc z tego funduszu nie zastępuje wcale rządowego zaopatrzenia inwalidów, przeto może być udzielona wszelkim podług zasad niniejszego zapisu uprawnionym inwalidom, bez względu czyli zasiłek rządowy pobierają lub nie.

§. 6. Prawo pobierania przyznanej z tego funduszu zapomogi, trwa aż do śmierci obdarzonego.

§. 7. Jeżeli pozostaną jeszcze stypendya do rozdania po obdzieleniu inwalidów z roku 1866, do tego wsparcia podług §. 3. uprawnionych; mają się nadać takowe c. k. żołnierzom okaleczałym w rozprawach wojennych z roku 1864 i 1859, a należącym do kateroryi w §. 3. określonych.

W braku takowych, stypendya te przeznacza się dla żołnierzy (§. 3.), którzy od roku 1866 w czynnej służbie wojskowej inwalidami zostaną.

§. 8. Kapitał fundacyjny ma być korzystnie umieszczony, a roczne odsetki mają być wypłacane inwalidom, w stosunku zawisłym od rozporządzalnej ilości tychże odsetek. Pojedyncza zapomoga roczna nie może być jednak ani niższą od dwudziestu złotych, ani też przenosić pięćdziesiąt złotych walutą austryacką.

§. 9. Cały zarząd tego funduszu, korzystne umieszczenie kapitału i w ogóle obrot pieniądzmi fundacyjnemi, przysłuża galicyjskiemu Wydziałowi krajowemu; jego też będzie zadaniem oznaczyć liczbę uczestników, wysokość stypendyów i sposób rozdania tychże.

§. 10. Również przysłuża prawo Wydziałowi krajowemu królestw Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego księstwa Krakowskiego, nadania tych stypendyów inwalidom, na podstawie odnośnych wyjaśnień c. k. wojskowej jeneralnej komendy krajowej i sporządzonych wykazów inwalidów krajowców.

§. 11. Przy częściowym lub zupełnym braku inwalidów, którzyby na podstawie niniejszego zapisu mieli prawo do korzystania z tegoż, rozporządzalne odsetki do kapitału fundacyjnego dołączać się będą.

§. 12. Stypendya te rozdawać się mają w dniu urodzin Jego ces. król. apostolskiej Mości w miejscu siedziby politycznej władzy powiatowej, przez przełożonego powiatowej reprezentacyi, w obec c. k. naczelnika powiatowego, a ewentualnie i c. k. wojskowej komendy placu, w sposób uroczysty.

§. 13. Wydział krajowy umieści co roku w dzienniku krajowym sprawozdanie z wynikłości zarządu tego funduszu.

§. 14. Ponieważ fundacya ta przeznaczona jest wyłącznie dla inwalidów krajowców, t. j. c. k. żołnierzy z poboru rozpisanego na Galicyę i wielkie księstwo Krakowskie; przeto fundusz ten nie może być wcielony do innego funduszu inwalidów istniejącego w monarchii, ani też złączony z jakim innym majątkiem fundacyjnym, a tem bardziej nie może być użyty do celów niezgodnych z duchem niniejszego zapisu.

Okólnik komitetu centralnego pomocy dla rannych we Lwowie do komitetów na prowincyi.

Otrzymawszy od c. k. jeneralnej komendy wojskowej spisy kalek w skutek ran w boju odniesionych, którzy dotąd do kraju powrócili, a których jest ogółem 160, i w prawdopodobnem przypuszczeniu, że z ciężej rannych, dotychczas za krajem pielęgnowanych, zaledwie połowa tyle do nas powróci, postanowiliśmy, aby udzielić jednorazowej zapomogi, każdemu wykazanemu podoficerowi od 15 do 25 zlr., a każdemu szeregowcowi od 10 do 15 zlr. w. a.

Z powodu, że wiele z szanownych komitetów pomocniczych zatrzymało do własnego rozporządzenia fundusze z dobrowolnych ofiar zebrane, nie wykazawszy po większej części wysokości tychże, przeto odnośnie do poprzednich okólników naszych załącza się wykaz kalek, szanownego komitetu dotyczący, z prośbą o udzielenie im w przytomności c. k. urzędu, w myśl powyższych uwag, jednorazowej zapomogi, z tą uwagą, że skoroby fundusz tamtejszy na to nie wystarczył, gotowi jesteśmy uzupełnić go z funduszów centralnych, do potrzebnej w wskazanych wyżej granicach wysokości. — Zawsze jednak prosimy o zwrot dołączonego spisu z wyrażeniem na nim zapomogi przez każdego z wykazanych otrzymanej.

Co do wdów i sierót po poległych pozostałych, wyglądamy uproszonych spisów.

Dalej odwołując się do pisma naszego pod l. 1101 wystosowanego, komunikujemy szanownemu komitetowi uchwaloną przez nas ustawę dla galicyjskiego funduszu inwalidów wojskowych, dla rozpoznania jej i doniesienia nam najdalej do końca t. m., czy i z jaką sumą obwód tamtejszy do powiększenia tej fundacyi na podstawie §. 2. ustawy przystąpić zechce.

Pozwalamy sobie zarazem upraszać powtórnie o nadesłanie nam swojego czasu dokładnych wykazów w myśl wyżej powołanego pisma naszego, abyśmy mogli przed krajem ze wspólnych naszych czynności należycie się wykazać.

We Lwowie, dn. 12. grudnia 1866.

Krasicki m. p.

Kraków, 17. grudnia. *(Uwolniony z niewoli rosyjskiej poddany austryacki.)* „Krak. Ztg." donosi: Przynależny do Krakowa *Tomasz Kaczorowski*, 26letni czeladnik stolarski, powrócił 13. grudnia r. b. z niewoli rosyjskiej, i został przez c. k. pograniczny urząd powiatowy w Jaworznie odstawiony do przynależnej władzy.

(Sejmy krajowe.)

Na posiedzeniu sejmu *węgierskiego* z 15go b. m. ukończoną została tak jeneralna jak i specyalna debata nad projektem adresu Deaka. Rozpoczęło się posiedzenie oświadczeniem Tiszy imieniem całego stronnictwa, że lewica zgadza się z przedłożonym projektem adresu we wszystkich tych punktach, które żądają przywrócenia konstytucyi, tylko co do tego punktu musi ona zachować się odpornie, który pod względem spraw spólnych przyrzeka dalszą czynność komisyi. Ale także i w tej kwestyi chce to stronnictwo wstrzymać się od wszelkich szczegółowych rozpraw z tego powodu, że izba powzięła już uchwałę w tym względzie. *Miletics*, jeden z mowców serbskich, odczytał potem mowę, która oświadczała się w energicznych wyrazach przeciw projektowi adresu. Robił on temu projektowi podwójny zarzut, raz że nie przestrzega należycie stanowiska nieustanności prawa, a powtóre, iż żąda dualizmu, który ukrywa w sobie największe niebezpieczeństwa, gdyż jest dualizmem narodowości, mianowicie wyłącznem panowaniem dwóch narodowości, Niemców i Węgrów. Miletics potępia wszelką czynność co do spraw spólnych. Natomiast należałoby przedewszystkiem zawrzeć pokój z Kroacyą i załatwić kwestyę narodowości. Z pokonywającą loiką zwrócił się potem *Deak* przeciw argumentacyom poprzedniego mowcy i oświadczył, że nie może pojąć, jak można jednym tchem potępiać jakąbądź czynność ze względu na nieustanność prawa, a zarazem żądać, ażeby sejm załatwił sprawę narodowości. Jeżeli go (Deaka) słuch nie myli, żąda Miletics uregulowania tej kwestyi na podstawie federacyi. Co się poźniej stanie, nie wie on, ale dziś stoi izba na gruncie ustaw z r. 1848, a ten wyłącza wszelką federacyę. Projekt adresu żąda uspokojenia narodu węgierskiego; pod tem ma się rozumieć naród polityczny, który obejmuje zarówno narodowość węgierską, jak serbską i każdą inną. Co się tyczy Kroacyi, udowodniły już Węgry dotąd zupełną gotowość do uczynienia wszystkiego, by przywrócić pokój, i będą dla osiągnięcia tego celu czynić i nadal wszystko na podstawie konstytucyi. Huczne oklaski wtórzyły pojedyńczym ustępom mowy Deaka. Przed zamknięciem debaty oświadczył hr. *Ferdynand Zichy*, członek partyi rządowej, że niezupełnie może zgodzić się z projektem adresu, gdyż zdaniem jego może on raczej przewlec niż poprzeć dzieło pojednania. Całą debatę specyalną zajęła poprawka Serba *Stratimirowicza*, który w ostatnim ustępie żądał położenia zamiast „naród węgierski" wyrazów: „narody węgierskie". Nad tem wszczęła się bardzo długa i z obu stron z wielką cierpliwością prowadzona debata, w której brało udział do dwudziestu mowców. Padło przytem nie jedno ostre słowo, i rozjątrzono nie jedną ranę, która zdawała się być zabliźniona. Tej całej niemiłej debaty można było snadnie oszczędzić izbie, a narodowości byłyby nie straciły nic na tem, zwłaszcza że była ona tylko kopią mów, mianych na początku tego roku z tego samego powodu. Poprawka Stratimirowicza wraz z wnioskiem pośredniczącym Goszdusa została odrzucona, a projekt adresu przyjęto prawie jednogłośnie.

Włochy.

„Secolo", wychodzący w Medyolanie, ogłasza projekt rządu włoskiego co do urządzenia stosunków politycznych państwa Kościelnego. Projekt ten, wygotowany przez Ricasolego, i przedłożony w Rzymie przez p. Tonello, który, jak widać, ma misyę nietylko w sprawach kościelnych z papieżem układać się, nie został w Rzymie jak tyle innych odrzucony, i zdaje się, że są widoki, iż go za podstawę do układów przyjęto. Główne punkta projektu tego opiewają:

1) Rząd włoski przedłoży parlamentowi projekt ustawy, orzekającej, iż Florencya ogłoszoną zostaje stale i stanowczo stolicą królestwa włoskiego.

2) Kardynałowie uznani będą za książąt królestwa włoskiego i pobierać będą ze skarbu publicznego dochody, dwa razy większe od tych, jakie dziś mają.

3) Ludność ojcowizny św. Piotra, wyjąwszy ludności samego miasta Rzymu, może się oświadczyć przez głosowanie powszechne, czy chce pozostać przy Rzymie lub być przyłączoną do Królestwa włoskiego.

4) Rzym ogłoszony będzie miastem kościelnem *sui generis*, a Papież rządzić niem będzie jako monarcha niezawisły. Wszelako obywatele wybierają sobie władze municypalne, które pełnić będą także inne urzędy. Żywioł kościelny zastąpiony będzie świeckim w administracyi, szczególnie wtedy, jeźliby w skutek układów, do obrębu miasta przyłączone były jeszcze pewne części kraju, dokładniej oznaczyć się mające.

5) Milicya papiezka będzie rozpuszczoną; obcy żołnierz zaciężny nie może być trzymanym. Krajowcom wolny jest wstęp do armii włoskiej.

6) Traktat między rządem włoskim a rzymskim ważnym jest dla pierwszego jedynie na przeciąg życia Piusa IX.

7) Pius IX. uzna Wiktora Emanuela Królem włoskim i zamiast udać się na wygnanie, przybędzie do Florencyi, aby uświęcić wybór Króla, wyszły z wyborów.

8) Włochy jako państwo katolickie przyjmą na siebie udział w liście cywilnej, jaką państwa katolickie zechcą składać na rzecz Papieża.

Mowę papiezką przy pożegnaniu jenerała Montebello i oficerów załogi francuzkiej podaliśmy przed kilkoma dniami. Korespondent rzymski „Czasu" przytacza przemowę jenerała Montebello na audyencyi posłuchalnej. Brzmiała ona następnie:

„Ojcze święty! Przychodząc po raz ostatni złożyć Waszej Świątobliwości naszą czołobitność i upraszać o błogosławieństwo, nie mogę się powstrzymać od wielkiego wzruszenia. Są okoliczności, w których smutek nieodstępny od pożegnania, w prawdziwą zamienia się boleść.

„Lecz jedna myśl pociesza mnie. Jeżeli Cesarz, wierny swym zobowiązaniom, cofa swe wojska z Rzymu, nie cofa on swej podpory dla stolicy apostolskiej. Po siedmnastu latach naszego tutaj pobytu, nastąpi protekcya moralna, również imponująca i niemniej skuteczna, będzie bowiem wędzidłem dla jednych, zachętą dla drugich.

„Oby czas, który w potężnej i miłosiernej prawicy Boga uspokaja namiętności, tak jak koi bole, i raczej buduje aniżeli niszczy, oby czas mógł natchnąć wszystkich tym duchem pojednania, który sam jeden sprowadzić zdoła rozwiązanie obecnych trudności i zapewnić Papieżowi niepodległość i bezpieczeństwo, jakich potrzebuje, aby swobodnie mógł rozciągnąć swoje duchowne działania aż do krańców świata.

„Te są życzenia, dowód mego głębokiego uszanowania, wyraz mojej żywej wdzięczności, który składam pokornie u stóp Waszej Świątobliwości.“

KRONIKA.

(Posiedzenie stowarzyszenia techników.) Na posiedzeniu w d. 15. b. m. literat p. Sznajder miał obszerniejszy wykład w języku polskim o wyrobie naczyń glinianych, cegieł, fajansów i rur do drenowania w Galicyi, wspomniał o nadzwyczajnej wytrwałości cegieł z dawnych, wieków tudzież o zamierzonej przez tutejszego kupca p. Stillera produkcyi wyrobów glinianych w jego posiadłości obok ogrodu Jabłonowskich. Prof. Handl mówił przeciwko używanemu w mowie potocznej wyrażeniu, że ziemia obraca się około słońca, prostując je w ten sposób, że ziemia posuwa się koło słońca po linii prawie kolistej Wszczęła się z tego powodu debata, w której wzięli udział dyr. Reisinger, prof. Strzelecki i p. Gablenz. Dyr. Reisinger który na przedostatniem posiedzeniu jednogłośnie obrany został prezesem stowarzyszenia, zawiadomił zgromadzenie, że wydział stowarzyszenia powziął uchwałę, aby każdej pierwszej soboty były wykłady tylko ściśle naukowe a w inne soboty więcej popularne. Na członków proponowani zostali p. Filler, technik, p. Wollek Dr. med., i p. Zygmuntowski asystent inżynierski.

(Sprostowanie.) Do „Krak. Ztg.“ piszą z Wieliczki pod dniem 16go b m: W kronice dziennika „Czas“ Nr. 270 z 27. list pada r. b. podaną była wiadomość, jakoby grabarz w Wieliczce trzy niedawno pogrzebane trupy dnia 23go listopada w nocy wykopał, obdarł, trumny pokrajane w kawałki spalił, a trupy wrzucił do dołu i zasypał, tudzież, że sprawcę miano za to uwięzić i wytoczyć już śledztwo. Dalej donoszono, że gościniec publiczny między Krakowem i Wieliczką miał się od niejakiegoś czasu stać tak niebezpiecznym że wieśniacy z powodu częstych napadów zbójeckich obawiają się przebywać po jedyńczo przez tak ludny niegdyś gościniec. Podług przedsiębranego w tym względzie urzędowego rozpoznania okazały się powyższe doniesienia fałszywemi, gdyż pierwszy wypadek zdaje się być całkiem zmyślony, a na gościńcu między Krakowem i Wieliczką nie zdarzyła się w najnowszym czasie, t. j. od 2 do 3 miesięcy ani jedna kradzież, a tem mniej napad zbójecki.

(Silny wicher.) Dnia 10. b. m. był w Przemyślu tak silny wicher, że zerwał część dachu tymczasowego na kościele Franciszkańskim a deski i belki zawaliły ulicę. Spadająca deska skaleczyła przechodzącą kobietę.

(Prócz obrazu p. Matejki), kilku innych malarzy krakowskich wysłało obrazy swoje na wystawy. — I tak: p. Aleksander Gryglewski przesłał: „Widok katedry krakowskiej“ do Poznania, „Wnętrze kaplicy zamkowej królewskiej“ (Stefana Batorego) do Paryża, „Środkową część kościoła Maryackiego“ do Warszawy, a „Wnętrze katedry na Wawelu“ do Wiednia. P. Walery Rzewuski wykonał album fotograficzne z 16 obrazów tego pracowitego i płodnego artysty. P. Feliks Szynalewski posłał do Paryża obraz swój: „Anioł Stróż przy męczenniku“, znany z wystawy krakowskiej roku 1864/5. Wreszcie p. Floryan Cynk wysłał do Warszawy olejny obraz „Barbara w Dubieńkach“.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie miesiąca grudnia 1866 były następające na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Budzanów		Podhajce		Bóbrka		Kozowa		Bursztyn		Kozłów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Miec pszenicy	3	80	4	.	4	.	3	75	4	40	3	75
„ żyta	2	50	2	80	2	80	2	25	2	50	2	25
„ jęczmienia	1	90	1	70	2	.	1	75	2	.	1	75
„ owsa	1	30	.	80	1	.	.	90	.	80	.	90
„ hreczki	2	50	2	70	2	40	2	40	2	40	2	40
„ kukurudzy	2	50	2	70		.	.	.	2	75	.	.
„ ziemniaków		70	.	80	1	.		80	1			80
Cetnar siana	1	50	1	50	1	50	1	.	1		1	.
„ wełny	.				.	.	.		.		.	.
„ nasienie koniczu	.	.	.	.	.	.		.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	.	6	.	6	.	7		6	.	7	.
„ „ miękkiego	5	.	.		5	.	5	50	5	.	5	50
Funt mięsa wołowego		10	.	10		8		7	.	9	.	7
Masło krowie	.	58	.	50	.	60	.	48	.	43	.	48

(Nadesłane.)

Zwracamy uwagę na wyszłą w Wiedniu broszurę Br. Artura Hohenbrucka pod tytułem „Die Landtage und die Landwirthschaft“. Jest to ciekawe zestawienie rozpraw i uchwał sejmowych z całej monarchyi austryackiej z r. 1865/6 w rzeczach rolniczych, i obejmuje następujące cztery działy:

I. Czynności sejmowe w sprawach prawodawstwa agraryjnego.

II. W kierunku podniesienia pojedyńczych gałęzi gospodarstwa wiejskiego.

III. W sprawach szkół rolniczych.

IV. W sprawie kredytu rolniczego.

Żałować jedynie wypada, że kwestye takiej wagi, jak ustawa gminna, kwestya propinacyjna, sprawa szkół ludowych, regulacyi rzek i inne pominięte zostały.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

Lwów, dnia 17. grudnia 1866.

Ostatnia poczta.

Peszt, 17. grudnia. Komisya 67miu zajmowała się dziś na czterogodzinnem posiedzeniu kwestyami wstępnemi. — Kanclerz nadworny spodziewany tu jest jutro.

Berlin. 17. grudnia. (Izba deputowanych). Na interpelacyę deputowanego Löwe względem zmian poczynionych przez Meklenburg w ustawie wyborczej rzeszy, odpowiedział hr. Bismark wyłuszczając zmiany, jakie także ze strony pruskiej poczynione zostały w tej ustawie. W końcu rzekł, że byłoby błędem politycznym zwlekać teraz zebranie się parlamentu jakimkolwiek wnioskiem.

Petersburg, 17. grudnia. Francya i Rosya zawarły umowę względem przebudowania kopuły kościoła grobu świętego w Jerozolimie. Posłowie Francyi i Rosyi żądają usunięcia pomieszkań z terasy rzeczonego kościoła.

Florencya, 17. grudnia. „Nazione“ zapewnia, że Cesarz Napoleon przysłał Królowi Wiktorowi Emanuelowi i jego rządowi gratulacyę z powodu wyrażonej w mowie od tronu polityki pojednawczej.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. grudnia.

Hotel George: PP. Hr. della Scalla H., z Liska. — Mniszek W., z Kruhelu. — Ostoja Ostaszewski A., z Czortkowa. — Obertyński L., z Stronibab.

Hotel europejski: Augustynowicz Bronisł., z Rudek. — Łączyński Izyd., z Batiatycz.

Hotel angielski: Baszczewicz B., z Kożuchowa. — Jaworski A., z Ordowa. — Winnicki L., z Wierzbicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. grudnia.

PP.: Br Kanne R. c. k. przełoż. obwod., do Tarnopola. — Horodyski R, do Wasylkowiec. — Miliński F., do Helenkowa. — Serwatowski T., do Buczniowa. — Słonecki Z., do Jurowiec. — Skulimowski J., do Dynisk. — Krajewski M., do Czech. — Papara J., do Dolnicza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. grudnia 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	331.13	— 8.1	80.4	polud. wschod. sł.	pochmurno
2. god po poł.	331 54	— 2.3	86 4	„ „	„
10.god. wiecz.	330 89	— 2.1	86.6	„ „	„

TEATR.

Dziś (na scenie polskiej:) **„Wybór deputowanego“** komedya w 5 aktach z francuskiego.

Jutro (w teatrze niemiec.:) **„Afrykanka“**, wielka parodya komiczna ze śpiewami w 5 aktach, na dochód komika p. *Teodora Höglera.*

Kurs Lwowski.

Dnia 18 grudnia.		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	16	6	23
Dukat cesarski	„ „	6	21	6	28
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	71	10	93
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	98	2	04
„ papierowy rosyjski	„	1	72	1	75
Talar pruski	„ „	1	95	1	97
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.		73	75	74	50
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	77	26	78	05
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne		65	10	65	93
5% Pożyczka narodowa		66	42	67	17
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		218	17	221	—
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		178	50	181	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 18 grudnia.	złr.	kr.
5% Metaliki	58	—
5% pożyczka narodowa	67	—
Losy z 1860 roku	81	40
Akcye banku wiedeńskiego	714	—
„ „ kredytowego	151	90
Londyn, 10 funtów szterlingów	132	10
Srebro	131	25
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	26

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej